

wronieckie



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231- 5680 • Rok XI nr 40 (170) • 12.10. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

DRZWI OTWARTE

13, 14 i 15 października

Wielka Loteria Poduszkowa

- wygraj Nowego Citroena Xsara!

AUTO - LAMA

AUTORYZOWANY DEALER • SERWIS

Złotniki

ul. Obornicka 4

62 - 002 Suchy Las

tel.: (061) 650 73 00



MIAŻDŻĄCE ZWYCIĘSTWO

75,2% wronczan głosowało
na Aleksandra Kwaśniewskiego



*... Polsce potrzebna jest
nowa kadencja Pana,
Panie Prezydencie.*

*- Prorocze okazały się słowa
prezesa Amiki, Wojciecha Kaszyńskiego
podczas otwarcia fabryki pralek w lipcu br.*

Nasz dom - Polska

WYBORY PREZYDENCKIE 2000



W lokalu wyborczym SP 1

Joanna głosowała po raz pierwszy. Dzień wcześniej ukończyła 18 lat.

Wybory prezydenckie wygrał Aleksander Kwaśniewski w I turze głosowania, uzyskując 53,90% poparcia - ogłosiła oficjalnie Państwowa Komisja Wyborcza w poniedziałek w Sejmie. Drugie miejsce zajął Andrzej Olechowski z wynikiem 17,30%. Trzecie - Marian Krzaklewski, na którego głosowało 15,57%.

We wszystkich województwach wybory wygrał prezydent Aleksander Kwaśniewski.

W większości drugi był Andrzej Olechowski, choć w podlaskim i podkarpackim drugie miejsce zajął Marian Krzaklewski, a w lubelskim - Jarosław Kalinowski.

Kwaśniewski nie przekroczył poparcia 50% wyborców w woj. lubelskim, Małopolsce, podlaskim i pomorskim. W woj. podkarpackim uzyskał najgorszy wynik - 39,34 %. Największe poparcie uzyskał w lubuskim - 65,83%. Ponadto w woj. kujawsko-pomorskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim uzyskał ponad 60%. głosów.

We Wronkach rekordowe zwycięstwo

[Warszawa (PAP) - 9.10.2000]

Wronczanie głosowali w 11 lokalach wyborczych. Uprawnionych do głosowania było 15 072 osoby (wliczając więźniów). Do urn przybyło 10 208 osób, więc frekwencja w naszej gminie wyniosła 67,6%. Oddano 95 głosów nieważnych. Najwyższa frekwencja była w lokalu wyborczym nr 2 (gimnazjum) - 77%.

Wronczanie głosowali na kandydatów:

Aleksander Kwaśniewski
- 7606 głosów (75,2%),
Andrzej Olechowski - 1126 (11,1%),
Marian Krzaklewski - 691 (6,8%),
Jarosław Kalinowski - 275 (2,7%),
Andrzej Lepper - 182 (1,8%),
Lech Wałęsa - 88 (0,9%),

Janusz Korwin-Mikke - 67 (0,7%),
Dariusz Grabowski - 29 (0,3%),
Jan Łopuszański - 18 (0,2%),
Piotr Ikonowicz - 15 (0,2),
Tadeusz Wilecki - 11 (0,1),
Bogdan Pawłowski - 5

/red./



Polityczni podziękowali

W poniedziałek, 18 września Zarząd Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego 1939 - 1956 podziękował gospodarzom IV Ogólnopolskiego Zjazdu Więźniów Politycznych Reżimu Komunistycznego lat 1945 - 1956 za pomoc w zorganizowaniu tego zjazdu, który odbył się 17 czerwca br.

Przy kawie i słodkach podsumowano spotkanie byłych więźniów wronieckiego zakładu karnego. Przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz zakładów pracy otrzymali pamiątkowe dyplomy i książki będące zbiorem informacji na temat oddziałów ZWPOS.

Pierszeństwo mają piesi

Trwa remont ulicy Kościelnej. Niestety, na razie odbudowane zostaną tylko chodniki (kostka betonowa typu polbruk), nawierzchnia jezdni będzie musiała poczekać - do kiedy? W tym roku nowe chodniki otrzyma również ulica Kręta (od Rynku do Placu Wolności). Koszt tego przedsięwzięcia - 69 475 zł, wykonawca - UKO Krzysztofa Ulatowskiego. ▶

Ciasna biblioteka



Na pow. 100 m² wronieckiej biblioteki publicznej w muzeum zgromadzonych jest ok. 30 000 książek. Ciasnota nie pozwala na prawidłowe funkcjonowanie biblioteki - brak miejsca na czytelną, lekcje biblioteczne, a nawet na okolicznościowe wystawki, które ostatecznie lądują na szafkach katalogowych (na zdjęciu) lub obudowie telewizora. Cóż, w końcu to muzelna biblioteka...



STAROSTWO POWIATOWE INFORMUJE

Za telefony taniej!

Zarząd Powiatu Szamotulskiego przesyła w załączeniu pismo Telekomunikacji Polskiej S.A. Pion Obsługi Klientów Obszar w Poznaniu w sprawie zmiany taryfikacji lokalnych rozmów telefonicznych w granicach powiatu szamotulskiego oraz cennik połączeń.

mgr inż. Stefan Kukawka

W związku z ukazaniem się Rozporządzenia Ministra Łączności z dnia 14 czerwca 2000 roku Telekomunikacja Polska S.A. uprzejmie informuje Państwa, że od dnia 1 października 2000 roku **połączenia telefoniczne w granicach powiatu będą taryfikowane jako połączenia lokalne** tj.: za rozmowę w godzinach od 8.00 do 22.00 zapłaci Państwo **0,35 zł za 3 minuty** (wcześniej 0,59 zł za minutę), za rozmowę w godzinach od 22.00 do 8.00 zapłaci Państwo 0,35 zł za 6 minut (wcześniej 0,29 zł za minutę). Dzięki nowym zasadom taryfikacji obniżone zostaną koszty Państwa połączeń. Mam nadzieję, że ułatwi to komunikację między gminami w powiecie, które dotychczas znajdowały się w obszarach innych stref numeracyjnych.

Dyr. Obszaru Pionu Obsługi Klientów - Tomasz Bigosiński

Opłaty za połączenia w tej sytuacji dla wronczan zmieniają się.

Za połączenia miejscowe i strefowe (w obrębie centrali „67”) na terenie byłego woj. pilskiego i obecnego powiatu szamotulskiego niezależnie od dnia tygodnia płacimy 0,35 zł:

8.00 – 22.00 za każde rozpoczęte 3 min.
22.00 – 8.00 za każde rozpoczęte 6 min.

Połączenia pozastrefowe

w dni robocze:

-do 100 km

8.00 – 18.00 za minutę połączenia 0,59 zł
czas zaliczania 36,30 sek.

18.00 – 8.00 za minutę połączenia 0,29 zł
czas zaliczania 72,50 sek.

-powyżej 100 km

8.00 – 18.00 za minutę połączenia 0,68 zł
czas zaliczania 31,10 sek.

18.00 – 8.00 za minutę połączenia 0,34 zł
czas zaliczania 62,20 sek.

w soboty, niedziele i święta:

-do 100 km

8.00 – 18.00 za minutę połączenia 0,44 zł
czas zaliczania 48,30 sek.

18.00 – 8.00 za minutę połączenia 0,29 zł
czas zaliczania 72,50 sek.

-powyżej 100 km

8.00 – 18.00 za minutę połączenia 0,51 zł
czas zaliczania 41,40 sek.

18.00 – 8.00 za minutę połączenia 0,34 zł
czas zaliczania 62,20 sek.

Od 1 lipca 2000 r. usługi telekomunikacyjne świadczy dla gminy Wronki Zakład Telekomunikacji Poznań - Miasto, Rejon Obsługi Klienta Szamotuły. Wszelkie sprawy załatwia

Biurow Obsługi Klienta w Szamotulach, ul. Lipowa 2a, tel.: (061) 292 05 99

Biurow jest czynne od poniedziałku do piątku 7.00 - 17.00, w soboty 7.00 - 15.00.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

RUSZAMY!

Już tradycyjnie we Wronieckim Ośrodku Kultury zawiązał się Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wielki finał czeka nas w niedzielę, 7 stycznia 2001 r. Ale już dzisiaj mogą w WOK (ul. Poznańska 59, tel. 254-01-41) zgłaszać się osoby, chcące brać udział w zbiórce. Przypominamy: należy zabrać ze sobą zdjęcie legitymacyjne na identyfikator. Wroniecki sztab zaopatrzy chętnych w identyfikatory i serduszka, po imprezie pomoże rozliczyć się z WOŚP. O pracach sztabu będą na bieżąco informować „Wronieckie Sprawy”.

Koordinatorzy

Czołowe zderzenie

Do groźnego wypadku doszło 7 października na drodze pomiędzy Kłodzkiem i Dąbrową. Kierowca volkswagena passata na łuku drogi nie zachował należytych środków ostrożności i czołowo uderzył w fiata 126p. W wyniku zderzenia obrażenia odniosło dwóch pasażerów „malucha”. Rannych przewieziono do szpitala w Szamotulach.

- Uderzenie było tak silne, że do rozcinańcia fiata musiano wezwać straż pożarną – dowiedzieliśmy się w Komisariacie Policji we Wronkach.

AH

MARSZE NA ORIENTACJĘ

Udany debiut wronczan

W pogodnych dniach złotej jesieni, 6-7 października we Wronkach odbyły się **Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów Powiatu Szamotulskiego w Marszach na Orientację**, zorganizowane przez Klub imprez na Orientację PTTK „Bimba” i Oddział PTTK w Szamotulach. Bazą imprezy była szkoła przy ul. Leśnej. W mistrzostwach wzięło udział 15 drużyn 2-3-osobowych z Pniew, Ostroroga, Nojewa, Gaju Małego i Wroniek. Gospodarze wystawili trzy drużyny z Gimnazjum. Marsz na orientację składał się z dwóch etapów: I - p.n. „Na początek ten zakątek” liczył 3 km i miał 10 punktów kontrolnych; II - „Byłe do mety” był o 300 m krótszy i miał 8 punktów kontrolnych. Na obie trasy, które wiodły leśnymi drózkami od Smolnicy wyznaczono czas 2x80 minut +20 min. a ich budowniczymi byli: Jakub Sochacki i Dariusz Bartkowiak.

Najlepiej na trasie spisali się uczniowie Gimnazjum z Gaju Małego, których drużyna

zajął dwa pierwsze miejsca. Na trzecim miejscu sklasyfikowana została drużyna z Wroniek, w składzie: Mariola Matuszczak, Mateusz Nowak, Bartłomiej Zmywacz. pozostałe dwie wronieckie drużyny zajęły 5- i 9 miejsce. Zespołowo zwyciężyła gmina Obrzycko, ale II miejsce zdobyli reprezentanci gm. Wronki (zdjęcia str. 15), przed gm. Ostroróg i Pniewami. Opiekunem wronieckich drużyn była Anna Biedziak. Równolegle z mistrzostwami toczyła się II Szamotulska Impreza na Orientację **SAMI-NO 2000**. Rozegrana została w dwóch kategoriach: „TZ” - zaawansowani (drużyny 1-2-osobowe) i „TP” - początkujący (drużyny 2-3-osobowe). Tutaj trasy były trudniejsze a rywalizacja w obu kategoriach toczyła się na trzech etapach i rozpoczynała się od etapu nocnego. Chociaż leśne trasy tonęły w gęstej ciemności bo nawet księżyc schował się za chmurami, wszyscy po kilku godzinach szczęśliwie dotarli do mety.

Nazajutrz były kolejne dwa etapy. Wronczanie startowali w kategorii „TP” wśród 18 drużyn i spisali się bardzo dobrze. Drużyna Zespołu Szkół nr1 w składzie: Piotr Grześ, Maciej Papis i Jarek Szafran zajęła pierwsze miejsce a drużyna ZSZ nr2 (Joanna Gnabasiak, Marcin Mospinek i Krzysztof Zachert) trzecie miejsce. Rozdzieliła wronczan drużyna SK PTTTK Dreptaki z Międzyzychodu. W kat. „TZ” niespodzianek nie było. Z grona 13 drużyn zwyciężyły najlepsze: I - Stefan Giera (z Międzyzychodu), II - Roman Kozłowski i Jerzy Saciński (z Janowca Wlkp), III - Anna Rymer i Ryszard Guziółek (z Janowca Wlkp).

Zwycięzcy zostali nagrodzeni pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi, które wręczali: Paweł Mordal - sędzia główny i gospodarz bazy - dyrektor ZS nr1, Dariusz Staszak.

Marsze na orientację to wspaniała turystyczna zabawa, która dostarcza wiele emocji - mówili wronczanie. Tym bardziej, jak rywalizacja kończy się sukcesem. A taki oni odnieśli, mimo, że debiutowali w tego typu imprezie.

Paweł Bugaj



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

tel./fax (0-67) 254 11 35 e-mail: promocja@wronki.wlkp.pl

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do użyczenia

Załącznik do uchwały nr 100/156/2000-10-09 Zarządu Miasta i Gminy
z dnia 21 września 2000 r.

Numer w księdze wieczystej - 18458; nr geodez. 2021 (część); pow. 1513 m²; opis nieruchomości - Wronki, ul. Poznańska; przeznaczenie w planie - zabudowa; forma zbycia nieruchomości - użyczenie; cena - nieodpłatnie, terminy wnoszenia opłat - czas nieoznaczony; termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu nieruchomości - 6 tygodni.

Wykaz wywieszono 3. 10. 2000 r.

Posel Ajchler

Niewątpliwie największą sprawą, o której mówiliśmy na ostatniej przed wyborami sesji sejmiku, była nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Niestety fakt, iż dyskusja na ten temat toczyła się w czasie kampanii wyborczej, sprawił, iż doszło do gorszących sporów, mimo iż wszyscy niemal posłowie, a potwierdziło to głosowanie, opowiedzieli się za proponowanym w nowelizacji zaostrzeniem kar za posiadanie narkotyków. Awantury te spowodował Marian Krzaklewski, który występując w imieniu klubu AWS, zamiast merytorycznego, wygłosił przemówienie wyborcze, atakując lewicę i prezydenta Kwaśniewskiego. Tymczasem sprawa jest poważna i dotyczy zagrożenia całego pokolenia Polaków. Cztery lata temu poprzednia koalicja znoveelizowała ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Uczyniła to w postaci lawinowego wzrostu narkomanii w Polsce. W roku 1997 mimo wejścia w życie ustawy liczba przestępstw związanych z narkotykami wzrosła w Polsce aż trzykrotnie w stosunku do roku 1989, a przestępstw związanych z nakłanianiem do używania narkotyków aż sześciokrotnie. Wprowadzenie wielu przepisów karnych ustawy o zapobieganiu narkomanii, nie powstrzymało tych fatalnych tendencji. Wręcz przeciwnie. Dziś możemy już mówić o prawdziwej narkotycznej wojnie, która sięga po coraz młodszych ludzi, czasem nawet 7-letnie dzieci. Jest to taki rodzaj wojny, który przynosi handlarzom śmierci ogromne zyski. Stąd konieczność zaostrzenia przepisów i kar za posiadanie narkotyków. Istota zaproponowanej przez posłów nowelizacji ustawy sprowadziła się do jednej właściwie najważniejszej zmiany, polegającej na wykreśleniu ustępu 4 w art. 48 ustawy. Ten pozornie nieznaczny zabieg wywołuje daleko idący skutek. Oto bowiem w Polsce można było bezkarnie posiadać narkotyki, pod warunkiem, że była to niewielka ilość (ustawa milczy co to zna-

czy „niewielka ilość”) i że była ona przeznaczona na własny użytek. Taka konstrukcja tego przepisu była dla handlarzy narkotyków i całego świata przestępczego wymarzoną sposobnością do organizowania sieci sprzedaży „małej ilości narkotyku”, dostarczanej regularnie i bezkarnie. Uczestniczący w pracach komisji sejmowych policjanci potwierdzili taką właśnie praktykę wykorzystania tego przepisu przez narkobiznes. W trakcie dyskusji nad wykreśleniem tej możliwości posiadania narkotyków zgłoszono dwojaki rodzaj

Przeciw narkomanii

ju obawy. Pierwszy dotyczył problemu karania narkomanów w sytuacji oskarżenia lub skazania. Podnoszono, że więzienia wypełniają się narkomanami i nie będzie możliwości stosowania tak potrzebnej terapii tym chorym ludziom w warunkach przepełnionego i niedostosowanego, niedoinwestowanego więzienia. Drugi rodzaj obaw sprowadzał się do troski o praktykę policyjną, to znaczy do pytania: Czy Policja, zamiast tropić zorganizowaną narkotykową przestępczość, nie zajmie się wyłapywaniem tych drobnych roznosicieli? Odpowiedź na pierwszą wątpliwość przynosi art. 56 ustawy. Gwarantuje on prawidłowe postępowanie w sytuacji, gdy skazana zostaje osoba uzależniona – narkoman, zapewnia pierwszeństwo leczenia przed karaniem. Narkoman, który podda się leczeniu, może zostać zwolniony z wykonania kary bezwarunkowej lub nie odbywać kary, którą zawieszono, pod warunkiem jednak, że podda się leczeniu. Co do obaw drugiego rodzaju, to przedstawiciele Policji wyraźnie podkreślili, że wykreślenie z ust. 4 nie jest im potrzebne po to, by urządzać polowania na roznosicieli pojedynczych działek narkotyku, ale jest im potrzebne po to, by: po pierwsze, utrud-

PODWÓJNY DYŻUR

Inicjatywa Przewodniczącego Rady MiG - pełnienia dyżuru przez radnych jest na pewno cenna, a one potrzebne, ponieważ stwarzają możliwość bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami. Dobrze służy temu wcześniejsze ogłaszanie planu dyżurów w gazecie.

Niestety, nieporozumieniem są wyznaczone godziny (13.00 - 15.00) przyjmowania wyborców - wraz z przewodniczącym rady. W innych gminach praktykuje się częstsze (niż raz w tygodniu) dyżury radnych, ale w większości popołudniowych.

Dyżury we wronieckim wydaniu są mało owocne.

P. Bugaj

nić budowanie sieci sprzedaży narkotyków, a po drugie, i ważniejsze, budować społeczną świadomość, że narkotyki są niedozwolone, że ich posiadanie jest przestępstwem, a nie interesującą zabawą, że narkotyki są złem, a Rzeczypospolita Polska i jej prawa nie akceptują tej śmiertelnej trucizny. W trakcie prac sejmowych okazało się, że ustawa uchwalona w 1997 roku wymaga jeszcze dodatkowych zmian. O trzech z nich trzeba koniecznie wiedzieć. Posłowie uznali, że ustawa powinna być szczelna i powinna uwzględniać regulacje dotyczące poja-

wiających się środków odurzających i substancji psychotropowych.

We współpracy z Ministerstwem Zdrowia, Policją i ekspertami zapro-

ponowano uzupełnienie tabeli stanowiących załączniki do ustawy o wszystkie znane specyfiki oraz uzupełnienie definicji substancji psychotropowych o grzyby halucynogenne. Dokonano także zmiany w przepisach karnych, podnosząc między innymi wysokość kar „za przestępstwo wytwarzania, przetwarzania albo przerabiania narkotyków w kwalifikowanej postaci, jeżeli czyn dotyczy znacznej ilości narkotyków albo popełniony jest w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej”. Przyjęto wreszcie przepis, który ze względu na jego wagę zacytuję w całości „Kto będąc właścicielem lub działającym w jego imieniu zarządcą albo kierownikiem zakładu gastronomicznego, lokalu rozrywkowego lub prowadząc inną działalność usługową, mając wiarygodną wiadomość o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 43,45 lub 46 na terenie tego lokalu, nie powiadamia o tym organów ścigania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.” Jest to szczególnie obowiązek – obowiązek powiadamiania o przestępstwie handlowania narkotykami, który u niektórych posłów budził kontrowersje, ale w końcu został zaakceptowany.

Romuald Ajchler

Radni zaczynają mówić wspólnym głosem o potrzebie inwestowania w oświatę i szukania środków z funduszy pomocowych. Baza musi być właściwa, aby nauczyciele mogli spokojnie realizować założenia reformy, a młodzież przejść przez kolejne etapy edukacji.

O tym, że inwestować w oświatę trzeba, wiedzą wszyscy nauczyciele, rzesza rodziców mających dzieci w wieku szkolnym i niemalże wszyscy radni. Zaniedbania w tej dziedzinie, w porównaniu z innymi miastami i gminami, mamy szalone. Za kilka tygodni zapadną decyzje w sprawie budżetu, a zatem muszą być wskazane priorytetowe zadania, a w ślad za tym - zabezpieczone środki na ich realizację. Trwają dyskusje w zarządzie i komisjach Rady MiG.

W przyszłym roku szkolnym w gimnazjach we Wronkach i Biezdrowie będzie brakowało sal do prowadzenia zajęć lekcyjnych. Ustawa o kulturze fizycznej nakłada na dyrektorów obowiązek wprowadzenia 5 godzin wychowania fizycznego w każdej klasie. Gdzie - pyta wielu z nas - mają się te zajęcia odbywać? Rodzi się konieczność pilnej rozbudowy obu placówek. Są projekty koncepcyjne (opracowane przez Pracownię Architektoniczną *Wowie Studio*), nad którymi trwa ożywiona dyskusja.

W poniedziałek 9 października doszło do posiedzenia połączonych komisji - gospodarczej i oświatowej, w której uczestniczyli także burmistrzowie, dyrektorzy zainteresowanych placówek oraz autor projektu - Wiesław Wowie.

Pytań do projektanta było wiele, mimo iż opracowania są bardzo czytelne i zgodne z wymogami oświatowymi. Sprawa, jak to zwykle bywa, rozgrywa się o pieniądze. Faktem niezaprzeczalnym jest to, że zadania powinny być prowadzone równolegle, gdyż potrzeby są równorzędne. (Szkoda, że w momencie zakończenia budowy sali gimnastycznej przy SP nr 2 nie przystąpiono do budowy sali w Biezdrowie, o co w stosownym czasie wnioskowała Komisja Oświaty i Kultury. To jest czas stracony.)

Dyskutanci mówili o konieczności całościowego spojrzenia na inwestycję w Biezdrowie - na konieczność budowy obiektów towarzyszących: kotłowni (150.000,- zł), oczyszczalni ścieków (150.000,- zł), boiska szkolnego (utwardzenie 157.000,- zł, budowa boisk 100.000,- zł) - niestety mamy przykre doświadczenia z nieukończonym boiskiem przy Szkole Podstawowej nr 2.

Zróznicowane zdania mieli radni w momencie dyskusji nad wielkością sali gimnastycznej. Opracowane są dwie koncepcje: wersja I - 26x15 m, (sala o 100m² większa niż przy SP 2, liczba uczniów taka sama), wersja II - 36x19m. Różnica w kosztach

wynosi blisko 500 000zł. Zarząd opowiada się za wersją I, przyjmie jednak wolę Rady.

Sala większa (zdaniem obrońców tej wersji) służyć ma po zajęciach szkolnych mieszkańcom wsi i miejscowemu LZS. Pozwoli również na prowadzenie rozgrywek gminnych i powiatowych z uwagą na mniejsze obciążenie, w porównaniu ze szkołami miejskimi, zajęciami szkolnymi. Zdaniem nauczyciela wf i trenera młodzie-

żowej drużyny Amiki, Romana Kabacińskiego - daje szansę prowadzenia klasy sportowej na bazie uczniów tego gimnazjum (o co zabiega). Komisja Oświaty i Kultury, biorąc pod uwagę te argumenty, przychyli się do zaakceptowania wersji II, o ile tylko będą pieniądze.

Rozważano także możliwość odciążenia gimnazjum wronieckiego poprzez dowożenie gimnazjalistów z Nowej Wsi do gimnazjum w Biezdrowie - pozwoli to, zdaniem radnego Janusza Szulca - na ograniczenie potężnej rozbudowy wronieckiego gimnazjum na korzyść większej rozbudowy gimnazjum w Biezdrowie. Wg radnego Szulca w ten sposób status gimnazjum wiejskiego zrównałby się ze statusem miejskiego.

Faktem jest, że zajęcia w Biezdrowie odbywają się w systemie jednozmianowym, co jest nie bez znaczenia w przypadku rozległego terenu dowozów. Jak to się ma w stosunku do kosztów dowożenia - wymaga kolejnych przeliczeń i analizy. Znacznie więcej uwag mieli radni w momencie analizy koncepcji rozbudowy wronieckiego gimnazjum. Rozbudowa wg przedstawionego projektu spowodowałaby ograniczenia boiska szkolnego zaledwie do terenu rekreacyjnego bez możliwości urządzenia boiska sportowego, czemu przeciwni są niemalże wszyscy radni.

Narodziła się koncepcja zamknięcia ul. Polnej na wysokości skrzyżowania z ulicą

do dworca. W szczycie budynku głównego, w poprzek ulicy może wówczas powstać łącznik z salami dydaktycznymi i korytarzem prowadzącym do nowej sali gimnastycznej, usytuowanej na trawniku w sąsiedztwie dworca autobusowego. Teren ten jest własnością miasta, a zatem - zdaniem Burmistrza - można rozważyć przeprojektowanie rozbudowy w tym kierunku.

Były propozycje budowy nowego gimnazjum na Borku, ale niestety w ślad za tym pomysłem musiałyby pójść znacznie większe kwoty pieniędzy,

których ciągle szukamy. Uczniowie starsi bez większego wysiłku pokonują drogę do gimnazjum. Tutaj potrzebna jest szkoła podstawowa. Liczba uczniów w wieku szkolnym w tym rejonie daje szansę utworzenia na każdym poziomie wiekowym 2 oddziałów - czyli szkoły 14 oddziałowej dla ponad 300 uczniów. Chcę wierzyć, że radni kolejnej kadencji będą mieli to na uwadze i na terenie zarezerwowanym od lat zbudują piękną szkołę z salą gimnastyczną i basenem. (Czasem marzenia się spełniają, jeżeli tego się bardzo pragnie i widzi taką potrzebę.)

W tym momencie zniknie problem Szkoły Podstawowej nr 1.

Radny Lech Krzyżaniak zakwestionował przedstawiony kosztorys przedstawionych obiektów. Zachęcał radnych do zapoznania się z projektem sali gimnastycznej w Gaju Małym (obiektu o podobnej wielkości), gdzie koszt 1m² jest o połowę niższy niż zaproponowany przez pracownię Wiesława Wowie.

Wielu radnych jest przekonanych, że im szybciej uporamy się z poprawą bazy oświatowej, tym szybciej nasze dzieci i młodzież z dumą, a nie zażenowaniem, powiedzą: *uczyła(e)m się we Wronkach* (co jest życzeniem pani dyrektor Michałak). O jakość kadry martwić się nie musimy, o dzieci również - stwórzmy im warunki.

Krystyna Tomczak

*Nawet gdybyś dał człowiekowi
wszystkie wspomnienia świata,
nie mu nie pomoże,
jeśli nie ma przyjaciela,
któremu mógłby o tym powiedzieć*

Catharina E. Goethe



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
wszystkim Nauczycielom i Pracownikom Oświaty
najserdeczniejsze życzenia składa

Komisja Oświaty i Kultury i Zarząd TMZW

W minionym tygodniu przeprowadzono w Zespole Szkół nr 1 wśród uczniów klas przedmaturalnych i maturalnych krótką ankietę dotyczącą ich przemyśleń związanych z wyborem dalszego kierunku kształcenia. Około 260 uczniów anonimowo odpowiedziało na cztery pytania.

ANKIETA

1. Czy zamierzasz po maturze podjąć studia?

Odpowiedź na to pytanie była oczywista: 90% odpowiedziało TAK, 10% uczniów odpowiedziało NIE lub NIE WIEM.

Drugie pytanie brzmiało:

2. Jeżeli TAK, to czy zamierzasz wybrać studia:

[A] POLITECHNICZNE

[B] HUMANISTYCZNE

[C] MAT-PRZYR.

[D] INNE

Odpowiedź [A] wybrało 44 % uczniów, [B] – 18%, [C] – 10 % i wreszcie [D] – 28%.

Pytanie 3. dotyczyło preferowanych konkretnych kierunków studiów, i tak największym zainteresowaniem wśród ankietowanych cieszył się kierunek „INNE” – 38% (prawdopodobnie wpływ na taki wynik ma niezdecydowanie ankietowanych, spora część z nich to uczniowie klas przedmaturalnych), w dalszej kolejności wybierano kierunki matematyczno-fizyczno-informatyczne – 26%, ekonomiczne – 10%, biologiczno-chemiczne – 8%, humanistyczne – 7%, psychologia z pedagogiką – 6%, języki obce – 5%.

Dla organizatorów ankiety najważniejsze było pytanie ostatnie:

4. Czy, gdyby we Wronkach była możliwość studiowania w filii Uniwersytetu, w trybie dziennym, bez opłaty, skorzystałbyś (-ałabyś) z niej?

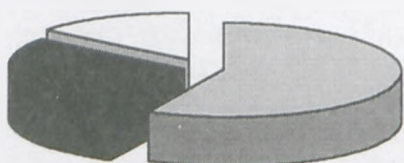
Odpowiedź TAK lub raczej TAK wybrało 57 % ankietowanych, odpowiedź NIE i raczej NIE wybrało 28 % uczniów, 15 % było niezdecydowanych.

Podobne ankiety będą przeprowadzane w innych szkołach średnich powiatu szamotulskiego,

w najbliższym czasie spodziewamy się wyników z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2.

D.S.

Czy chciałbyś studiować we Wronkach?



■ tak ■ nie □ nie wiem

Przyjazna szkoła

Gimnazjalne rybki

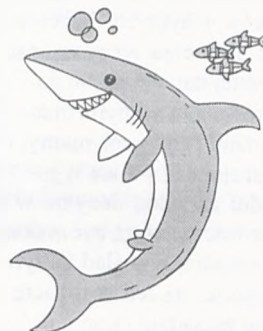
Od niedawna hol wronieckiego gimnazjum zdobi piękne, dwustulitrowe akwarium. Podziwiać je mogli wyborcy, którzy w minioną niedzielę oddawali głosy w dawnej „trójce”.

Inicjatorem powstania akwarium (patrz zdjęcie na stronie 15) byli uczniowie. Dzięki finansowej pomocy Rady Rodziców (300 zł), Samorządu Uczniowskiego (350 zł) zamysł udało się szybko zrealizować. Nieocenioną pomoc przynieśli dyrektor Jolanta Michalak, Radosław Odrobny, sklep zoologiczny przy ulicy Poznańskiej oraz Leszek Biedziak (dał wszystkie rybki).

Miesięczne utrzymanie akwarium to 20 zł. Nauczycielka biologii, Beata Pyzik (prowadzi zajęcia kółka akwarystycznego) zamierza zbierać na ten cel pieniądze – co mie-

siąc od innej klasy. Kwota to wprawdzie niewielka, ale może znalazłby się sponsor, który zechciałby dołożyć swoją cegiełkę do szkolnego kąca przyrody. „Wronieckie Sprawy” chętnie opublikują jego nazwisko.

AH



Uniwersytet we Wronkach

Powstał Komitet, którego celem jest doprowadzenie do utworzenia filii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza we Wronkach.

Wszystkich, którzy popierają tę inicjatywę, prosimy o wypełnienie niżej zamieszczonej deklaracji. Czasu jest niewiele, Rada Miejska musi podjąć decyzję jeszcze tej jesieni. Nie odkładajcie Państwo wyrażenia swojej woli. Żeby to organizacyjnie ułatwić, drukujemy formularz (można kserować), na którym mogą Państwo wyrazić swoje poparcie dla stworzenia filii uczelni we Wronkach i wrzucić to oświadczenie (bez znaczka pocztowego) do skrzynki redakcji „Wronieckich Spraw” lub przesać pocztą. Nazwiska popierających będziemy sukcesywnie drukować w naszej gazecie.

Oświadczenia poparcia tej inicjatywy przyjmują również oraz informacji udzielają:

- Romuald Prajs

Wronki ul. Leśna 15 (Zespół Szkół nr 1)

- Antoni Przewoźnik

Wronki ul. Zwycięzców

Biuro Zarządu PSS „Społem”

- Bogdan Szymkowiak

Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 22

Kolejna lista osób, które nadesłały oświadczenie poparcia:

Edyta Urbańczak (Lubowol), Paulina Bugaj, Danuta Szczypiorska, Maria Marciniak, Wiesława Zbigniew i Sebastian, Koput (Biezdrowo), Grażyna Wiedemann, Anastazja Kaszkowiak, Irena Olech, Józef Waszyński, Adam Stromczyński (Chrzypsko Wielkie), Maria i Witold Konieczni, Halina Kęsa (Biezdrowo), Jacek Mięzał, Janusz Hossa, Andrzej Mięzał, Hanna Szermer, Alicja Tomczak, Teresa i Henryk Rusinek (Lubowo), Leon Weideman (Olin), Alicja Urbańczak, Andrzej Graliński (Drawsko),

Robert Bzdrega, Kazimierz Podgórski, Grażyna Bartkowiak, Franciszek Mech, Marian Bartkowiak, Halina Mech, Ryszard Mamet, Józef Wawrzyniak (Nowa Wieś), Michał, Barbara i Beata Jabłoński, Łucja i Maciej Kotus, Magdalena i Krzysztof Bator, Grzegorz Brzóska, Roman Kaczmarek, Czesław Rembacz, Józef Broka (Drawsko), Milena Dobierska, Maria Marciniak, Zygmunt Zannemann (Szczecin), Zofia Napierała, Mirosława Hoffmann, Ewa Stromczyńska (Chrzypsko Wielkie), Marek Piasek, Magdalena, Teresa i Kazimierz Jankowiakowie, Daniel Grybek (Marianowo), Zenon Wilczyński.

(Kolejność nazwisk jest przypadkowa. W nawiasach podajemy tylko miejscowości zamieszkania osób popierających spoza Wroniek)

Oświadczenie

Ja, niżej podpisany (imię i nazwisko):

zamieszkały (adres)

popieram ideę stworzenia we Wronkach filii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

(data)

(podpis)



Z drobkum na poprzyk

PTTK Oddział Szamotuły był organizatorem XXI Wielkopolskiego Zlotu Turystów (29.09-1.10.2000), którego meta była w Chojnie. O zlocie pisaliśmy w poprzednim wydaniu „WS”. Dziś kontynuujemy relację z tej słonecznej imprezy, podczas której miało miejsce niecodzienne wydarzenie - **odsłonięcie głazu z herbem Chojna**.

„Sprawcą” tej sympatycznej uroczystości był Jarosław Mikołajczak - lokalny regionalista i miłośnik Chojna. Wraz z grupą wspierających go osób bardzo trafnie wykorzystuje legendy i podania związane z Chojnem dla promowania tej miejscowości. Legenda, mówiąca o sprycie i zaradności chojan była również inspiracją do opracowania herbu (znaku) Chojna, którego centralnym elementem jest drabina. Legenda mówi jak to chojanie przechytzyli swego pana - hrabiego Kwileckiego, który zezwolił im zrobić drózkę przez bór aby mogli z drabiną swobodnie dotrzeć do potężnych drzew, w których znajdowały się barcie pszczele. Chojanie ścięli wysokie smukłe drzewo i zrobili z niego drabinę. Chwycili ją w poprzek i tak ponieśli przez las, wycinając szeroki pas drzew na długość drabiny. W pewnym momencie drabinę złamali. Nim zdążyli zrobić nową nadjechał hrabia i zobaczywszy spustoszenie bardzo się rozgniewał, ale cóż miał począć... Od tego czasu, po dzień dzisiejszy, funkcjonuje powiedzenie - *poprzeczni chojanie*.

W miejscu gdzie pękła legendarna drabina - przy drodze na Małe Błota, za cmentarzem - w 1996 r. stanął duży głaz. Kamień pochodzi z pola Andrzeja Gogołka (Chojno Młyn) i przez niego - z nie małym trudem - został wydobyty. Z nie mniejszymi kłopotami przewieźli go na miejsce pan Jarosław z ojcem Bolesławem. Tuż przed zlotem na kamieniu został zamocowany herb Chojna a obok stanęła tablica z legendą „*Jak to Chojany z drobkum na poprzyk śli*” (ufundowana przez Nadleśnictwo Wronki).

Aktu odsłonięcia pamiątkowego kamienia dokonali: wicestarosta Paweł Mordal (komandor zlotu), burmistrzowie Wronek i Szamotuł - Kazimierz Michalak i Roman Handschuh, przewodniczący Rady MiG - Leszek Bartol, prezes TMZW - Ireneusz Fowie, oraz Zygmunt Radziej, w obecności ks. proboszcza Pawła Pawlickiego, turystów imieszkańców Chojna. To miłe wydarzenie występami artystycznymi wzbogacili: tańcem - zespół folklorystyczny „Małe Szamotuły”, poetyckim słowem (z wykorzystaniem wierszy śp. Czesława Tomaszewskiego) - Oskar Woźny, humorystycznymi opowiastkami o chojanach - Zygmunt Radziej i Janusz Gumny.

Oczywiście, głównym rekwizytem dekoracji była drabina, a nawiązaniem do historycznego wyrębu drzew - rżnięcie drewna, a jakże - *na poprzyk*, z udziałem obu burmistrzów.

P. Bugaj



Wronczanka po kądzieli - Anna Jantar



Była to dla Polski wstrząsająca wiadomość, kiedy nasz kraj dowiedział się o katastrofie lotniczej w pobliżu warszawskiego lotniska Okęcie, w czerwcu 1980 roku, w której poniosła śmierć popularna, lubiana, urodziwa, a nade wszystko świetna śpiewaczka estradowa - Anna Jantar. Wraz z nią zginęła wówczas drużyna młodych bokserów USA, a także cała załoga samolotu. Anna Jantar, właściwie Szmeterling - Kukulska, była córką p. Haliny, z domu Surmaczewicz, która przez wiele lat była mieszkanką Wronek (obecnie zamieszkała w Poznaniu); stąd ten, nieco zaskakujący tytuł tego artykułu.

A propos: niedawno, bo we wrześniu br. zmarł mąż p. Haliny, a ojciec Anny - Józef Szmeterling. Ania urodziła się w Poznaniu w 1950 roku, gdzie ukończyła Średnią Szkołę Muzyczną, jako pianistka. Nieco później zainteresowała się wokalistyką, szczególnie poezją śpiewaną, występując w poznańskich klubach studenckich: „Od Nowa” i „Nurt”. Z czasem zaczęła zdobywać coraz większe uznanie i popularność jako solistka, zostając laureatką festiwalu piosenki studenckiej w Krakowie (1968) oraz w Świnoujściu „Fama” (1969). Następnie przez okres 3 lat występowała w zespole beatowym „Waganci”, kiedy największą popularnością cieszyła się jej piosenka „Co ja w tobie widziałam”. Wkrótce przeniosła się z mężem Jarosławem Kukulskim, urodzonym w 1944 r. kompozytorem i pianistą, do Warszawy.

Jantar wykonywała głównie utwory skomponowane przez swojego męża, z których najbardziej znane piosenki, to: „Najtrudniejszy pierwszy krok”, „Tyle słońca w całym mieście”, „Gdzie są dzisiaj tacy ludzie”. Śpiewała także utwory, np. Piotra Figla, Wojciecha Trzcńskiego, Antoniego Kopła, z tekstami zazwyczaj Janusza Kondratowicza. Koncertowała wspólnie i indywidualnie w krajach Europy, a także w USA i Kanadzie, gdzie te zagraniczne wojaże znakomitej artystki przyniosły jej wiele sukcesów, a kolejne tournée po Stanach Zjednoczonych A. P. zakończyło się - jak wiadomo - tragicznie, przerywając młode, zaledwie 30 - letnie życie.

Ania, będąc dziewczynką, dość często odwiedzała Wronki, goszcząc u swych krewnych, państwa Anny i Stanisława Rajnigerów, kiedy hasała, bawiąc się wspólnie z ich córeczką Małgosią. Mile Anię wspomina także p. Wiesława Wojtyniak, kiedy dwukrotnie dziewczynki przebywały na wspólnych, zakładowych koloniach wakacyjnych pod Poznaniem. A ja miałem okazję uczestniczyć w 1978 roku w Elblągu, podczas Dnia Działacza i Pracownika Kultury w przyjeździe, na którym świetna ta śpiewaczka wykonywała parę piosenek. Niestety, podówczas nic mi nie była wiadomo o jej koneksjach z Wronkami.

W ślady swojej matki, śp. Anny, wstąpiła na drogę kariery artystycznej jej córka - Natalia Kukulska (ur. w 1976 roku) stając się mimo młodego wieku gwiazdą polskiej estrady, podbijając serca zwłaszcza młodzieży, swą także, noszącą cechy orientalne, dziewczęcą urodą, niezrównaną aparycją i gracją (wszak ukończyła szkołę baletową), wdziękiem, no i wspaniałym głosem. Natalia zawodową karierę pieśniarską rozpoczęła w połowie lat 90. Jest już zdobywczynią 4 „platynowych” i 2 „złotych płyt”. A jej popularność zaczęła się już w dzieciństwie, kiedy występowała, śpiewając dla swych rówieśników pioseneczkę: „Puszek - Okruszek”. Natalia występowała również we Wronkach. Cieszy nas fakt, że proveniencje tak bardzo znanej piosenkarki - Anny Jantar, sięgają Wronki, naszego miasta.

J.Ł.-Ł.

Urna czy kubeł?

Chyba nie będę odosobniony w odczuciu, którego doznałem, przybывая do lokalu wyborczego w Domu Kultury Zakładu Karnego. Gospodarze lokalu najwidoczniej zakpili sobie z wyborców. Nie dość, że kazali fatygować się na piętro, co nie jest bez znaczenia dla osób starych, to urna wyborcza, która winna stanowić centralny punkt lokalu, stała sobie za gubiona gdzieś z boku, odcięta od komisji wyborczej kolejką oczekujących obywateli. Czy tak trudno było przewidzieć, że bywają godziny, kiedy do lokalu przybywa więcej osób? Czy nie należało oddać do dyspozycji całego pomieszczenia, niepotrzebnie podzielonego pionową żaluzją? Czy wreszcie ważniejsza jest dla gospodarzy uroczystość rodzinna w obiekcie (np. wesele) niż dzień wyborów prezydenta Rzeczypospolitej? Jeżeli gospodarzom obiektu nie starcza wyobraźni, to jest jeszcze Urząd Miasta i Gminy, który winien sprawować pieczę nad właściwym i godnym przebiegiem wyborów. W końcu jako organ samorządu otrzymał to jako zadanie zlecone.

Moim zdaniem, jeśli sytuacja ma się powtórzyć za rok przy wyborach parlamentarnych, to już dziś należy wykluczyć Dom Kultury SW przy ustalaniu siedzib obwodowych Komisji Wyborczych.

Jan Hossa

Czas to pieniądz?

W początku października poznańska policja wezwała mnie w sprawie fałszywego banknotu. Cóż, jako szef firmy poszedłem. Złożyłem zeznanie.

Chodziło o to, że w jednym z utargów znalazł się fałszywy banknot, co ujawnił bank, a teraz policja podjęła wysiłki w celu wyśledzenia, kto z ów fałszywy banknot wcisnął kasjerce.

Dwa wyjaśnienia. Jedno - chodziło o banknot dwudziestozłotowy. Drugie - banknot został ujawniony w roku 1998, dwa lata temu. Kasjerka już od ponad roku nie pracuje, nawet firma się przekształciła. Podpisałem zeznanie, że nie potrafię powiedzieć, kto dał ten banknot. Śledztwo w ten sposób zostanie pomysłnie zakończone, czyli umorzone.

Jak pisaaliśmy niedawno, także we Wronkach pojawiły się fałszywe banknoty. Dziwnym trafem też dwudziestozłotówki. Jako mimowolny ekspert w sprawach śledczych, pragnę pokrzepić kolegów fałszerzy: Nic to, przyjaciele. Za dwa lata prawdopodobnie ktoś zezna, że nie potrafi ustalić kolportera owych banknotów i sprawa zostanie zakończona. Drukujcie spokojnie.

Jedna rzecz w tym wszystkim nie wydaje mi się śmieszna. Koszt telefonów i korespondencji w sprawie owej fałszywej dwudziestozłotówki, koszt pracy policjantki prowadzącej sprawę, a także wynagrodzenie tego typu na wysokim stanowisku w Policji, który akceptuje te koszmarnie bzdury i w istocie pomaga w ten sposób fałszerzom, każąc ich ścigać dwa lata po fakcie - otóż te koszty pokrywane są z moich podatków. I z Twoich, Czytelniku.

K.S.

Z MAŁĄ ROZMOWĄ

- Jak tam w szkole? Czego się dziś nowego dowiedziałeś? - Zdjęłam z patelni przyrumienione placki i wrzuciłam kolejną porcję ciasta.

- Że jestem niewychowana, bezczelna i że jeżeli się nie przyłożę do nauki, to nic ze mnie nie będzie... Ojej! Moje ulubione! Skąd wiedziałeś? - Mała uśmiechnęła się do patelni.

- Co? - Łyżka wypadła mi z ręki.

- Placki. Moje ulubione. - powtórzyła Mała. - Mogę?

- Jasne... Weź talerzyk. I sól. A te nowości w szkole... niewychowana, bezczelna...

- Tyle nowego. Resztę już wiedziałam. - Mała ze stoickim spokojem wybrała jeden placek, zastanowiła się i wzięła drugi.

- Jaką resztę? - Byłam nieco ogłuszona zmianami w programie edukacji.

- Mnożenie do stu, wyjątki w rzetach i układ piętrowy lasu. - Mała syknęła i podmuchała na poparzone palce.

- Weź widelec...

- Tak lepiej smakują - nauczyła mnie Mała i zabrała się za jedzenie.

- A z tymi nowymi wiadomościami... Jak to było? - próbowałam pociągnąć ją za język.

- Ojejku... Na polskim trochę mi się ziewnęło. I pan to zauważył. I nie zdążyłam przeprosić. Więc musiałam wstać i wysłuchać całej

lekcji na temat

szacunku, dobrego wychowania i tak dalej. - Mała przerwała, żeby podmuchać na kawałek placaka. - Na matematyce pani powiedziała, że ja na pewno chcę iść do tablicy, a ja na to, zgodnie z prawdą, że nie chcę, ale pewnie muszę... I wtedy usłyszałam, że jestem bezczelna. A na przyrodzie to był taki ogólny wykład, taki skierowany do całej klasy. Że jesteśmy z natury leniwi i jak natychmiast nie zapomnimy o wakacjach i innych bzdurach i nie zabierzemy się do roboty, to nic z nas nie będzie. Pusta kartka w historii...

- Pusta co? - Placki zaczęły się przypalać.

- Pusta kartka w historii. Tak powiedziała pani. Żadnych wielkich ludzi z nas nie będzie. Rozumiesz?

Pokiwałam głową i zdjęłam zbrązowiałe podeszwy z patelni.

- A ja tak sobie myślę, że to raczej na odwrót... - Kolejny placek nie wiadomo jak znalazł się na talerzyku Małej.

- Co na odwrót?

- Taki Einstein. Czy ty wiesz, co on miał z polskiego? - Mała nie czekała na moją odpowiedź. - Albo Mickiewicz z matematyki? A Napoleon? A Dali? A Gombrowicz? A nasz poprzedni prezydent? Masz sól?

Otworzyłam usta, ale nie dane mi było nic powiedzieć. Mała terkotała jak karabin maszynowy, co w połączeniu ze znikającą stertą placków było zastanawiające.

- A w ogóle to ta cała wielkość wychodzi dopiero po śmierci. Przeważnie. - Mała z namaszczeniem studiowała fakturę następnego placaka. - Ten bez ucha...

- Van Gogh? - upewniłam się nieśmiało. - Sól, proszę - podsunęłam jej solniczkę.

- No właśnie! Dziękuję - Mała grubo posypała placki, talerzyk i kawałek obrusa. - To umarł w nędzy i zapomnieniu. A za jego obraz Japończycy zapłacili grubo powyżej realnej wartości... Bo to aukcja była...

- Zaczekaj... Zaczekaj... Nie za dużo tej soli?

- Nie. Teraz dosalam te, które już zjadłam...

- z prostotą wyjaśniła Mała, przechodząc płynnie do poprzedniego wątku: - A ilu miał wrogów! Wszyscy mu mówili, żeby dał sobie spokój z tym malowaniem, że za późno i w ogóle... Że jest do kitu. I dlatego ja sobie myślę, że to bardzo dobrze o nas świadczy! - Zakończyła z triumfem w oczach.

- Co świadczy dobrze?

- Ta cała nagonka i ustawianie! Przez nauczycieli i nie tylko. Przez was! - młasnęła Mała i popatrzyła tęsknie na patelnię. - To całe gadanie! Że my tacy i owacy!

- Krakowiaczy... - wyrwało mi się mimowolnie.

Mała zastygła z kawałkiem placaka na wysokości ucha. - Jacy krakowiaczy?

- Nie, nic... Tak mi się tylko... Dalej nie wiem, dlaczego to dobrze. Że wieszają, par-

don - wieszamy na was psy. - Nerwowo zamieszałam

ciasto.

- Nie wiesz?

Wielkość czło-

wieka mierzy się liczbą jego wrogów. Albo jakoś tak. To Reymont napisał. Albo powiedział. Nieważne. Mamy wrogów? Mamy! Każdy dorosły to wróg! A to znaczy, że będziemy wielcy... - Napuszyła się Mała.

- Ach tak... - wybąkałam. - A wiesz, ilu wrogów miał Hitler... I jeszcze ma... Albo Mussolini? A Stalin?

Mała milczała. Prawie było widać, jak jej szare komórki przegrupowują szyk i zmieniają konfigurację.

- A papież? Ilu wrogów ma papież? - Byłam bezlitosna. - O człowieku świadczą jego...

- Przyjaciele? - Zdziwiła się Mała.

Pokręciłam głową.

- Stosunek do zwierząt?

- Też, ale nie o to mi chodzi... No, rusz głową, ile jest wart człowiek?

- Trzydzieści dolarów! - bez zastanowienia palnęła Mała. - Te wszystkie pierwiastki, jakie zostają po spaleniu człowieka, tyle są warte!

- Trzydzieści powiadasz? - Zapomniałam o pedagogice i skoncentrowałam się na nowej informacji. - To wychodzi...

- Jakieś 150 złotych. Pi razy drzwi. - odpowiedziała usługując Mała kradnąc kolejnego placaka.

- Popatrz... - Usiadłam na krześle. Na patelni palił się dla odmiany olej. - A mnie ubezpieczyli na 5000... Znaczący - grubo powyżej realnej wartości... I tyle za mnie zapłacą, jak ja...tego... To ja już wiem, skąd te kłopoty finansowe państwa...

(am)

Piłka nożna. III liga

Dwa razy Kalu

Cenne trzy punkty na stadionie w Popowie wywalczyły rezerwy Amiki. Wronczanie 2:0 pokonali Spartę Brodnica. Oba gole zdobył Maxwell Kalu.

Do sobotniego spotkania Amica przystąpiła z paroma pierwszoligowcami: Radosławem Bilińskim, Krzysztofem Piskulą i Maxwellem Kalu.

Pierwszą groźną sytuację stworzyła Amica w 35. minucie. Kalu znalazł się na czystej pozycji, uderzył, ale piłka trafiła wprost w bramkarza. Dwie minuty później brodniczanie – Tomasz Broner huknął z 20 metrów, Czesław Michniewicz był jednak na posterunku. W 44. minucie Kalu zamknął podanie od Janusza Niedźwiedzia i golkeeper gości musiał wyjmować piłkę z siatki. Cztery minuty po przerwie mogło paść wyrównanie. Z 11 metrów uderzał Broner - na szczęście dla Amiki udaną interwencją popisał się Michniewicz. W 54. minucie Bartłomiej Konieczny przebiegł z piłką pół boiska, podał do Michała Króla – ten jednak w znakomitej pozycji przestrelał nad poprzeczką. Dwie minuty później do pustej

bramki nie trafił Konstantin Panin. Bramka padła wreszcie w 75. minucie. Kalu wymanewrował w polu karnym obrońców Sparty i strzałem w długi róg umieścił piłkę w siatce. Trzy minuty przed końcem goście mogli zdobyć honorowego gola. Krzysztof Świderek uderzył z dystansu, piłka musnęła jeszcze któregoś z wronieckich obrońców - Michniewicz jednak wyciągnął się jak struna i strzał obronił.

- Cieszę się z postawy Maxwella Kalu. Uważam jednak, że w dzisiejszym spotkaniu cała drużyna zagrała dobrze – powiedział „Wronieckim Sprawom” trener Amiki II, Czesław Michniewicz.

Rezerwy Amiki Wronki po trzynastu kolejkach spotkań mają na koncie siedemnaście punktów i zajmują dziesiąte miejsce w tabeli. Liderem III ligi (gr. 2) jest Warta Poznań (31 pkt.).

AH

Piłka nożna. Poznańska A-klasa

Bez środka



Nie udało się Czarnym wyjazd do Jastrzębska Starego. Wróblewianie przegrali z przedostatnią drużyną w tabeli aż 1:4.

- Mecz był wyrównany i ostry. Mielśmy sytuacje podbramkowe, ale bramkarz gości bronił bardzo dobrze. W ogóle graliśmy bez środka, nie wystąpił Bogdan Przybysz, Jacek Góral był chory i po dwudziestu minutach musiał zejść z boiska – powiedział „WS” prezes Czarnych, Wiesław Chojan.

Pierwsi bramkę zdobyli goście po dwóch kwadransach gry. Dwie minuty po przerwie wyrównał z rzutu karnego Piotr Brzóska. Gdy goście liczyli, że mecz potoczy się po ich myśli, drużyna z Jastrzębska Starego

przeprowadziła dwa szybkie kontrataki. Bramki: druga i czwarta padły właśnie z tych kontr. Trzeciego gola gospodarze zdobyli z rzutu wolnego.

- Z bólem serca trzeba było oddać punkty tak nisko notowanej drużynie – oznajmił nam rozżalony Chojan.

Czarni Wróblewo mają rozegranych siedem spotkań i z jedenastoma punktami na koncie zajmują szóste miejsce w tabeli. Liderem jest Huragan Michorzewo (15 pkt.).

AH

Piłka nożna. Poznańska B-klasa

Wygrane przed derbami

Nowi Nowa Wieś i Warta Wartosław odniosły w minioną niedzielę zwycięstwa. Ciężkawie zapowiada się następna kolejka. Dojdzie w niej do gminnych derbów – warciarze o godzinie 12.00 spotkają się u siebie z Nowymi.

W ostatniej kolejce Nowi podejmowali LZS Turowo. W pierwszej połowie kibice nie obejrżeli żadnej bramki. Tuż po przerwie Nowi nie wykorzystali rzutu karnego. Zemściło się to w 50. minucie – wówczas goście objęły prowadzenie. Do wyrównania pół godziny później doprowadził Mariusz Rzyso. W 90. minucie bramkę na wagę trzech punktów zdobył Ireneusz Jeżyk. Nowi wygrali z LZS Turowo 2:1.

Warta Wartosław spotkała się na wyjeździe z Sokołem III Pniewy. Warciarze w całym meczu mieli sporą przewagę. Goście pierwszą bramkę zdobyli na początku spotkania, gola

po precyzyjnym strzale w długi róg zdobył Piotr Łożyński. Kilka minut później Sokół doprowadził do wyrównania. Wartosławianie podkreśliли tempo i na efekty nie trzeba było długo czekać. Po bramkach Piotra Łożyńskiego i Rafała Kudlińskiego Warta prowadziła do przerwy już 3:1. Na początku drugiej połowy znów na listę strzelców wpisał się Piotr Łożyński, chwilę później pniewianie strzelili sobie bramkę samobójczą. Trzy minuty przed końcem meczu gospodarze zmniejszyli rozmiary porażki. Warta pokonała Sokół III Pniewy 5:2.

AH

Piłka nożna. Puchar UEFA

Jedziemy do Berlina

Od poniedziałku (16 października) Klub Sportowy Amica Wronki będzie prowadzić sprzedaż biletów na mecz wyjazdowy z Herthą Berlin. – Nie organizujemy żadnych wyjazdów – zastrzega kierownik KS, Marek Pogorzelszyk.

W sprzedaży będą bilety po 30 i 10 marek. Droższych (trybuna kryta – sektor „O”) jest niewiele – 100, tańszych (sektor „P”) – 700. Przy zamówieniach grupowych, powyżej 10 osób, należy przesłać do Amiki fax (254-07-24). Mecz w Berlinie odbędzie się w czwartek, 26 października o godzinie 18.30.

Znane są już ceny biletów na pojedynek rewanżowy we Wronkach. 30 zł kosztować będzie wstęp na trybunę zachodnią, 15 zł – na wschodnią. Około 800 miejsc zarezerwowano dla kibiców niemieckich (Hertha chciała 1000). Mecz we Wronkach odbędzie się we wtorek, 7 listopada o godzinie 16.00.

AH

Piłka nożna. Liga LZS-ów

Zmiana lidera

W szóstej kolejce spotkań lider – Iskra Biezdrowo zremisował z trzecią drużyną w tabeli – Tęczą Chojno. Stratę dwóch punktów wykorzystał Sokół Jasionna, który pokonując Spartę Kluczewo, awansował na pierwsze miejsce w tabeli. Do pogromu doszło w Kłodzisku: Płomień pokonał Świt Piotrowo aż 12:1. Na uwagę zasługuje pierwsze zwycięstwo w sezonie LZS Zielona Góra - zespół ten wysoko (7:3) pokonał Huragan Stróżki.

8 października

Tęcza Chojno – Iskra Biezdrowo 3:3

Sokół Jasionna – Sparta Kluczewo 2:0

Błękitni Zamość – LZS Obrowo 6:4

LZS Zielona Góra – Huragan Stróżki 7:3

Płomień Kłodzisko – Świt Piotrowo 12:1

Grom Rzecin – pauza

Tabela

1. Sokół Jasionna	6	14	22:10
2. Iskra Biezdrowo	6	14	25:14
3. Błękitni Zamość	6	12	20:17
4. Tęcza Chojno	5	10	16:11
5. LZS Obrowo	5	9	15:13
6. Sparta Kluczewo	5	7	6:6
7. Płomień Kłodzisko	5	6	20:12
8. Grom Rzecin	5	6	9:15
9. Fortuna Z. G.	5	3	14:19
10. Świt Piotrowo	6	3	7:27
11. Huragan Stróżki	6	2	15:25

997

KRONIKA
POLICYJNA
K. P. WRONKI

Nieodpowiedzialna właścicielka

1 października policja ukarała stuzłotowym mandatem właścicielkę psa, której pupil biegał na Zamościu bez kagańca.

Kradzież przed kościołem

2 października sprzed kościoła farnego (przy ulicy Sierakowskiej) skradziono rower. Stratę oszacowano na 200 zł.

Zginęły czeki

Tego samego dnia z jednego z wronieckich mieszkań skradziono czek, następnie zrealizowano nań w banku 2,8 tys. zł. Policja podejrzewa, że sprawcami są osoby najbliższe.

Kurtka też się przyda

4 października z posesji przy ulicy Nowej we Wronkach skradziono rower górski „Grand” i wiszącą na nim kurtkę. Stratę oszacowano na 490 zł.

Niebezpieczne psy

W tym samym dniu w Popowie musiała interweniować policja po przyjęciu informacji, że na polu biegają psy, które atakują ludzi. Za niewłaściwe zabezpieczenie czworonogów właściciel wkrótce stanie przed kolegium.

Pod nieuwagę sprzedawczyni

6 października dokonano kradzieży we wronieckim sklepie „Pago”. Wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni - dwóch nieznanych sprawców skradło z kasy 800 zł.

Krew z nosa

Tego samego dnia przyjęto informację, że na przystanku PKS w Chojnie leży mężczyzna, który wymiotuje krwią. Po przybyciu policji na miejsce okazało się, że przyczyną krwawienia był uszkodzony nos (poszkodowany był bardzo pijany i najprawdopodobniej się przewrócił). Mężczyznę odwieziono radiowozem do domu w Chojnie.

Chciał wygnać dzieci

7 października w nocy w jednym z mieszkań na osiedlu Borek musiała interweniować policja. Pijany ojciec zaczął wyganiać dzieci z domu. Awanturnika zatrzymano i przewieziono do Izby Wyrzecznień w Poznaniu.

Włamanie do kiosku

7 października policja została poinformowana o dokonanej kradzieży z włamaniem do kiosku przy dworcu PKS. Skradziono papierosy i drobne towary. Postępowanie w toku.

Powiatowe mistrzostwa gimnazjalistów w piłce nożnej

Wronczanie najlepsi w powiecie

Triumfem Gimnazjum we Wronkach zakończyły się powiatowe mistrzostwa w piłce nożnej. – Zwycięstwo dedykujemy naszym dziewczynom - powiedzieli wronieccy piłkarze.

Turniej rozgrywany był na stadionie w Gałowie. Uczestniczyło w nim pięć drużyn, które grały w dwóch grupach. Zwycięzcy rozgrywek grupowych awansowali do finału. W pierwszej grupie spotkały się reprezentacje Szamotuł (Gimnazjum nr 1), Kaźmierza



i Ostroroga; w drugiej: Wronek i Pniew. Mecze były bardzo zacięte. Szamotuły pokonały Kaźmierz 1:0, Ostroróg przegrał z Szamotułami 1:2, Kaźmierz uległ Ostrorogowi 0:1. W drugiej grupie rozegrano najbardziej emocjonujące spotkanie. Kaźmierz, który wygrywał z Wronkami do przerwy 2:0, w drugiej połowie dał sobie wbić dwie bramki i konieczna była dogrywka. W dogrywce grano do „złotej bramki”. O losach meczu przesądził reprezentant wronieckiego gimnazjum – Patryk Kawecki. Strzelił gola na wagę awansu do finału. W finale z reprezentacją Wronek zagrała drużyna z Szamotuł. Wronczanie okazali się lepsi od szamotulan - zwyciężyli 1:0. Mistrzowie powiatu awansowali do dalszej fazy rozgrywek.

AH

◀ **Patryk Kawecki**
- zdobywca „złotej bramki”

Wpadł do rowu

7 października na ulicy Górnej w Nowej Wsi kierujący fiatem 126p z nieustalonej przyczyny zjechał do rowu. Kierowcę, który ucierpiał w wyniku kolizji, przewieziono do szpitala w Czarnkowie.

Wracali z głosowania?

8 października w południe na ulicy Chrobrego zatrzymano dwóch nietrzeźwych rowerzystów. Jeden miał 2,79 promila alkoholu, drugi niewiele mniej – 2,17.

Niszczył dobytek

Tego samego dnia w Jasionie pijany mężczyzna wpadł w szal i zaczął niszczyć rodzinny dobytek. Awanturnik miał wyjątkowo wysokie stężenie alkoholu we krwi – 3,07 prom. Przewieziono go do Izby Wyrzecznień w Poznaniu.

AH



**Z PRAC STRAŻY
MIEJSKIEJ**

ul. Ratuszowa 5, tel. 25 40 333

Wrześniowa statystyka

W minionym miesiącu Straż Miejska dokonała 127 kontroli: 54 porządkowych, 15 sanitarnych, 40 drogowych, po 9 z zakresu handlu i ochrony środowiska. Wystosowano 52 pouczenia, 23 upomnienia i 1 wniosek o ukaranie. Mandatami karnymi ukarano 23 osoby na kwotę 1170 zł; wypisano 4 mandaty porządkowe, 13 drogowych, 1 z zakresu handlu i 5 ochrony środowiska. (red)

Kierunkowskaz na rondzie



Obserwując zachowanie kierowców na rondzie, niepokoi fakt, iż większość z nich nie wie, kiedy włączyć kierunkowskaz.

- Kierunkowskaz włączamy zawsze przy zjeździe z ronda. Nie włączamy go przy wjeździe na rondo, chyba że skręcamy w kierunku Czarnkowa - przypomina zastępcą komendanta Komisariatu Policji we Wronkach, Wojciech Waroś.

AH



DYŻURY APTEK

Rynek, tel.: 254 01 34

SOBOTA - 14.10.2000, w godz. 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 15.10.2000, w godz. 9.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17



Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Inne godziny prosimy ustalać telefonicznie

W Sali Rycerskiej **KLUB**



czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotulach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotulach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61 / 29-20-299.

Poznań – 719

- kierowca C+E, uprawnienia na ADR

Wronki – 720

- kierowca B, jazda na zachód i mile widziana praktyka

Szamotuły – 721

- dekarz – blacharz

Pniewy – 722

-palacz centralnego ogrzewania, uprawnienia

Ostroróg – 723

- kierowca C+E

Gąsawy – 724

-szwaczka wykwalifikowana

Poznań – 725

-5-6 ochroniarzy, mogą być renciści, osoby młode, zdrowe na 1/2 lub 3/4 etatu, nie karani, do 55 lat

Ćmachowo – 726

-kierowca kat. C+E, uprawnienia na koparki, ślusarz remontowy, murarz

Poznań – 727

-jeden cukiernik, praca dwuzmianowa, 5 lat stażu, wykwalifikowany

Swarzędz – 728

-doradca ubezpieczeniowy

Kaśliwcze!!!

Jeśli nie brak Ci odwagi i dowcipu, zaostrz pióro (tudzież jęzor) i napisz/zadzwoń! **KURIER** WRONIECKI czeka na spojrzenia z nietoperzej perspektywy. Pilnie potrzebny rysownik!

wronieckie sprawy •

tel. (067) 254 34 34

fax: (067) 254 16 16

e-mail:

wronieckie @ priv5. onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Reklamy i ogłoszenia - od poniedziałku do czwartku 9.00 - 12.00 i na dyżurze redakcyjnym w piątek 17.00 - 20.00.

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Adres redakcji: 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23

Numer zamknięto 9.10.2000 r.

Cinema



KOLEKCJONER KOŚCI

Thriller

Reżyseria: Phillip Noyce

Obsada: Denzel Washington, Angelina Jolie, Queen Latifah

Czas projekcji : 118 min.

Lincoln Rhyme (Denzel Washington) jest jedynym człowiekiem, który może powstrzymać seryjnego mordercę przed zabijaniem kolejnych ofiar. Zabójca na miejscu zbrodni pozostawia ślady, które mają naprowadzić policję na jego trop. Niestety, Rhyme po tragicznym wypadku jest przykuty do łóżka. Los styka go z młodą policjantką Amelią Donaghy (Angelina Jolie), która staje się jego oczami i uszami, dostarczając mu kolejnych dowodów.

„Kolekcjoner kości” to rewelacyjny thriller, który od początku do końca trzyma widza w napięciu. Ten film trzeba obejrzeć.

Anita



Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
10.10 – 15.10 / 18.00	FLINSTONOWIE	USA/ 12
10.10 – 15.10 / 20.00	TO JA, ZŁODZIEJ	pol/ 15
16.10 – 18.10 / 18.00 i 20.00	SZARA SOWA	USA/ 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem.

W soboty kino nieczynne.

Turniej tenisa o Puchar

„Wronieckich Spraw”

w niedzielę 15 października
na kortach ARTENIS’a w Strózkach.

Rywalizacja w dwóch kategoriach:

kat. I – rocznik 1987 i młodszy;

kat. II – roczniki 1983 – ’86

Zapisy, losowanie

i rozpoczęcie turnieju o godz. 11.00

Zapraszamy tel.: 254 07 28



NAUKA ANGIELSKIEGO 90 MINUT W SOBOTY – SOLIDNIE

KURSY I POMOC; WSZYSTKIE POZIOMY
I GRUPY WIEKOWE
DOJAZD DO UCZNIA LUB KILKU UCZNIÓW;
ODLICZENIA

STAŁY KONTAKT 0 601 256 716

08.00 – 15.00 0 61 857 22 49

16.00 - 23.00 061 854 85 22

Czy oznakowałeś
już swój rower?

254 03 33

BIURO USŁUG UBEZPIECZENIOWYCH

s. c.

Dochodzenie Odszkodowań

64 - 510 Wronki, Stróżki 46

tel. 067/ 254 22 06;

tel. kom. 0 606 489 084

DROBNE

Krzewy i drzewka ozdobne tanio sprzedam. Tel.: 254 71 29

Tarcze widiowe pięćdziesiątki tanio sprzedam. Tel.: 254 71 29



KOMANDOR

Autoryzowany Dealer

KOMANDOR

Wronki, ul. Nowa 1 tel. 254 92 34 lub 606 940 972

SZAFY • WNĘKI • GARDEROBY Z DRZWIAMI PRZESUWNymi

5 lat gwarancji

komputerowe projektowanie i wycena; odpis od podatku

Od 1 października funkcjonuje nowy
SALONIK FRYZJERSKI

Ewa Serafin - Paplaczek
zaprasza

os. Borek 10 h, tel. 0604 458 772

(w kompleksie budynków usługowo-mieszkalnych
w pobliżu apteki)

KALENDARZ WS 2001

Redakcja Wronieckich Spraw przygotowuje kalendarz na rok 2001. Wszystkich, którzy chcieliby w kalendarzu umieścić reklamę swojej firmy, prosimy o kontakt



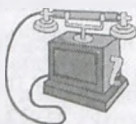
ZESTAWY KOMPUTEROWE

WYPOŻYCZALNIA

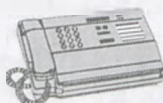


**SIECI
STRUKTURALNE**

DRUKARKI



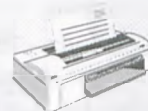
TELEFONY



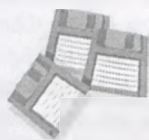
TELEFAXY



CENTRALE TELEFONICZNE



MONITORY



KSEROKOPIARKI



AKCESORIA KOMPUTEROWE I TELEFONICZNE

PRZY ZAKUPACH POWYŻEJ 700 ZŁ - WCZASY GRATIS!

Wronki ul. KRĘTA 5 (przy Rynku) tel. 0 608 179 515

ZAPRASZAMY CODZIENNIE: OD 14.00 - 20.00

PIECZĄTKI

SZYBKE TERMINY - WYSOKA JAKOŚĆ - KONKURENCYJNE CENY

KSERO

NAJLEPSZE CENY PRZY DUŻYCH NAKŁADACH

**AD-PRINT
WYDAWNICTWO**

Firma Poligraficzno-Reklamowa
WRONKI, ul. Ratuszowa 2, Tel. 067 25 42 888

Zakład Handlowo - Usługowy
we Wronkach
ulice: Świerkowa 10
i Aleja Wyzwolenia 65

— **SANUS** —

Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości stałych**

✓ **sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:**

**110, 120, 240,
1100 litrów**



**Zadzwoń!
254 06 69**

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• **PLYTY NIDAGIPS
i profile**
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLAS (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel./fax: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

- **obowiązkowe badania
techniczne**
- **usługi diagnostyczne**
- **znakowanie pojazdów**

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

Kwiaciarnia

Barbara Kita

poleca:



- **kwiaty**
- **wieniec i wianki**
- **okolicznościowy wystrój
sali, kościoła itp.**

Wronki, ul. Poznańska 9
czynna

pn. - sob. od 8.00 do 20.00

niedz. od 8.00 do 18.00

tel. (0 - 67) 25 - 41 - 458

dom (0 - 67) 25 - 40 - 971

KREDYTY HIPOTECZNE SAMOCHODOWE GOTÓWKOWE

do 48.000 PLN

do 3.000 PLN bez zgody współmałżonka
do 7.000 PLN

BEZ PORĘCZCIELI!

Wymagany minimalny dochód w wysokości 550 PLN netto, wszystkie formalności na miejscu, okres spłaty do 48 miesięcy, kredyty mogą otrzymać:

- zatrudnieni na umowę o pracę,
- emeryci i renciści,
- prowadzący działalność gospodarczą,
- rolnicy.

Bardzo niskie oprocentowanie, bardzo korzystne leasingi.

**Przyjdź lub zadzwoń,
dopasujemy kredyt
do Twoich możliwości.
Wronki, ul. Poznańska 41
Tel.: (0-67) 254-21-26**

pn.- pt. 9.00-17.00

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.
PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25.
tel. 255 19 83

**Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROBEN,
WIEKOR.** tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”
- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i miałowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ściennic PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylnic - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Wełna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Sprzedam dwuletnie mieszkanie i garaż na os. Słowiańskim-53 m², II piętro, 2 pokoje.
Tel.: 0-603 85 88 77, po 16.00 213 63 51

Sprzedam tanio poloneza FSO 1500 rocznik 1988. Tel.: 254 06 93

Korepetycje z chemii, zakres szkoły podstawowej i średniej. Tel.: 254 06 93

Pracowałeś legalnie - Niemcy, Europa Zachodnia, odzyskujemy podatek.
Tel.: (0-71) 385 20 18

FROSCH Poznań, ul. Przybylskiego 10, zatrudni instalatora.
Kontakt tel. 830 67 29, 830 62 61 od 8.00 do 15.00

Sprzedam dwa rowery, akordeon, angielkę z węzownią z prawej strony.
Tel.: (067) 254 23 43

KOMINKI

GABO - LES FOYERS

WKŁADY KOMINKOWE

Rozprowadzanie ciepłego powietrza

SPRZEDAŻ I MONTAŻ

Bartłomiej Foremski

Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11

tel.: 061/ 292 22 40, 0 602 444 974



Czytelnicy piszą i dzwonią



Oddzielną przykrą dla nas sprawą, hańbą dla Polaków, są „transporty śmierci” żywych koni na rzeź z Polski do Francji i Włoch. Europa widzi Polaków jako barbarzyńców, okrutne obrazki z tych wypraw pokazują zachodnioeuropejskie stacje telewizyjne, organizacje międzynarodowe, zajmujące się ochroną zwierząt protestują. Nawet raporty NIK mówią, że „(...) śmiertelne upadki zwierząt w czasie transportów na zachód przez teren kraju stwierdzono w ponad 70% skontrolowanych przypadków”. Sam widziałem przerażający film, w którym żywym koniom odrabiano złamane podczas upadku kończyny!!! To są poczynania niegodne człowieka.

Najintensywniej przeciw „transportom cierpienia” protestuje Klub Gaja z Bielska Białej, który na przełomie lipca i sierpnia b.r. zorganizował Dzień Obrony Praw Zwierząt w ośmiu miastach Polski (Bielsko – Biała, Kraków, Wrocław, Poznań, Bydgoszcz, Szczecin, Gdańsk, Warszawa) ze zbieraniem podpisów pod protestem, wystawami i happeningami.

Ostatnio nawet polscy hodowcy zaprzestali – zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt z 1997 r. – barbarzyńskiego przekarmiania gęsi i kaczek na ołuszczone wątróbki sprzedawane na zachodzie.

Odrębnym problemem są coraz częstsze przypadki pogryzienia ludzi przez psy nie tylko ras uznanych za agresywne, wśród których są m. in. amerykański pitbullterier, buldog amerykański, dog argentyński, rottweiler, owczarek kaukaski. Znaczący problemu zdecydowanie twierdzą, że winne są nie psy, lecz ludzie – ich opiekunowie, którzy sami – odpowiednio wyedukowani – powinni swych podopiecznych układać, wychowywać. Pies bowiem jest istotą, która potrafi być bezgranicznie oddana i wierna człowiekowi, a jego charakter zależy od wychowania przez człowieka.

Polska ma długoletnią i chwalebą tradycję podejmowania działań na rzecz ochrony zwierząt. Odpowiednik dzisiejszego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce powstał w Warszawie w 1854 r. jako drugi w Europie po swym londyńskim pierwowzorze z 1856 r. i szybko rozwinął swą działalność we wszystkich zaborach. Spośród znaczących aktów prawnych należy wymienić nowatorskie na ówczesne czasy rozporządzenie prezydenta RP o ochronie zwierząt z 22 marca 1928 r. (Dz. U. z 1932 r. nr 42 poz. 417) i jego późniejsze uzupełnienia (Dz. U. z 1971 r. nr 12 poz. 115), rozporządzenie ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z 15 lipca 1957 r. w sprawie upoważnienia niektó-

rych stowarzyszeń do współdziałania z organami państwowymi w ujawnianiu i ściganiu przestępstw przeciw ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 41 poz. 185). Przede wszystkim jednak obowiązuje nas ustawa o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 111 poz. 724), która już w artykule 1. mówi: „Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”, a w artykule 35. stwierdza: „Kto zabija zwierzę (...) albo znęca się nad nim (...) ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch (...)”.

Chcę usprawiedliwić się Czytelnikom, że nie reprezentuję mentalności czułościowej, którą traktuję jako cechę ujemną. Jestem też głęboko przekonany, że ważniejsi od zwierząt są ludzie, których kulturę można jednak adekwatnie mierzyć ich stosunkiem do zwierząt.

Pragnę również zacytować niektórych wielkich miłośników zwierząt. Św. Franciszek z Asyżu (1181 – 1226), wł. nazwisko Giovanni Bernardone, założyciel zakonu franciszkanów, miłośnik przyrody ożywionej i nieożywionej jako dzieła Stwórcy, ogłoszony Patronem Ekologii przez Jana Pawła II, nazywał zwierzęta „naszymi mniejszymi siostrami i braćmi”. Albert Schweitzer (1875 – 1965), lekarz, działacz charytatywny, duchowy protestancki, filozof, muzykolog, znawca i wykonawca utworów J. S. Bacha, interpretując życie jako najwyższą wartość każdej istoty od mrówki do człowieka, stwierdził generalnie: „Szacunek dla każdego życia jest elementarną zasadą etyki i prawdziwego humanitaryzmu”. Mark Twain (1875 – 1910), pisarz amerykański, poznawszy doskonale mentalność ludzką, błysnął niezwykłą przekorą: „Jeżeli nakarmisz głodnego psa – nie ugryzie cię. To jest zasadnicza różnica między człowiekiem i psem” (zwracam uwagę na kolejność zestawienia obu istot żywych). Prof. dr hab. med. Stanisław Mieczysław Szyszko (1912 – 1990), chirurg, nauczyciel akademicki, humanista, miłośnik wszystkich zwierząt i obrońca praw zwierząt doświadczalnych w medycynie polskiej, autor głośnej niegdyś rozprawy – apelu „Epitafium dla psa – kilka uwag na temat „wiwisekcji” (1967) oraz współautor Światowej deklaracji Praw Zwierzęcia (UNESCO, Paryż 1978) mówił, pisał i przez całe swe życie był wierny stwierdzeniu: „Im lepiej poznaję ludzi, tym mocniej kocham zwierzęta”. Miałem szczęście i zaszczyt zaliczać się do grona szeregowych współpracowników Profesora jako anesteziolog i nazywać Go uwielbianym Szefem.

Andrzej Kopliński

Czterdziestka dla Chrobrego

Ulica Chrobrego – jedna z głównych ulic we Wronkach – ciągle ma starą nawierzchnię. Wyremontowano ulicę Mickiewicza, pod lasem powstaje rondo, a **Chrobry** ciągle straszy dziurami i nierównościami kostki brukowej. Jeżeli miasta nie stać na pokrycie nawierzchni choćby lepikiem – może warto postawić znak ograniczający prędkość na tej ulicy do 40 km/h? Może wtedy TIR-y – transporty do i z Amiki – jeździłyby tylko pięćdziesiątką albo sześćdziesiątką...

Czytelnik

Hałaśliwa ławka

Ławka w parku? Dlaczego nie. Przecież tam jest jej miejsce, a nie pod oknami mieszkańców bloku przy ul. Niepodległości 9.

Spółdzielnia powinna spytać mieszkańców o zgodę na postawienie ławki pod oknami. Często do późnych godzin nocnych trzeba wysłuchiwać głośnych rozmów i śmiechów młodzieży i nie tylko. Ławka powinna stać w miejscu, w którym hałas nie zakłócałby spokoju mieszkańców. Park jest blisko, więc ławka pod naszymi oknami nie jest potrzebna.

Mieszkańcy

Najpiękniejsza ulica we Wronkach

Mieszkam na ul. Polnej 18 A i chcę podziękować tym, którzy przyznali pieniądze na zrobienie nowej drogi. Pięćdziesiąt lat chodziliśmy po błocie, nikt nam nie dołożył nigdy ani złotówki, mimo że podatki przecież wszyscy płaciliśmy. Dziękuję również tym, którzy pracowali przy nowej drodze – dzięki nim ja, osiemdziesięciolatka, mogę spokojnie iść ulicą i chodnikiem, nie bojąc się, że się przewrócę, sknęję albo złamię nogę.

Serdecznie dziękuję za moją nową, piękną ulicę – chyba najpiękniejszą teraz we Wronkach, i pozdrawiam wszystkich, którzy się do tego przyczynili.

Stała Czytelniczka – Zofia Napierała



Do redakcji zadzwonił Czytelnik. Jego wypowiedź cytujemy:

Hej, redakcja! Przypomnijcie, że trzeba usunąć śmieci z cmentarza!

Grzecznie przypominamy.

Reprezentanci ZS - 1 na starcie



Podsumowanie mistrzostw



Marsze na orientację

W dniach 6 - 7 października odbyły się we Wronkach marsze na orientację, w tym również nocne. Po raz pierwszy zorganizowano mistrzostwa szkół podstawowych i gimnazjów powiatu szamotulskiego, w których Wronki zajęły trzecie miejsce (czyt. s. 6).

Bardzo dobrze w mistrzostwach powiatu wypadły debiutujące w marszu na orientację drużyny wronieckiego gimnazjum. ▶



fot.: P. Bugaj

▲ Sędzia główny - Paweł Mordal (z prawej) ogłasza wyniki w kategorii "TP" (początkujących). Zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół nr 1 we Wronkach: Piotr Grześ, Jarek Szafran, Maciej Papis.



Reprezentacja gimnazjum we Wronkach

mistrzowie powiatu

szamotulskiego w piłce nożnej wraz z trenerem, Anną Biedziak. ▼



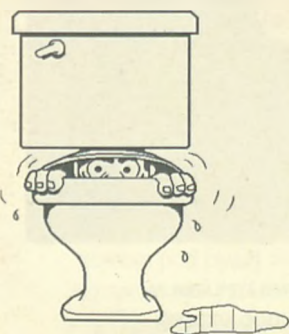
Od niedawna hol wronieckiego gimnazjum zdobi piękne akwarium, które znalazło się w szkole dzięki współpracy Koła Akwarystów, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego (s. 6). ▼



Kręgielnia w Chojnie



Konstrukcja dachowa budynku byłej kręgielni przy ul. Leśnej we Wronkach została przewieziona do Chojna. Jest to dobry pomysł, z którego najbardziej cieszą się chojanie - deklarują daleko idącą pomoc w budowie kręgielni. Posłuży ona nie tylko miejscowym, będzie atrakcją dla wczasowiczów i źródłem dochodu dla miejscowego, prężnie działającego LZS-u.



Chętnie
zapraszają

na kolektywną defekację

...z okazji uroczystego oddania do użytku **budowy XX wieku**. Na 75 dni przed nastaniem trzeciego tysiąclecia harcerze z Nowej Wsi, po czterech latach trwającej rozbudowy swojej harcówki, świętują otwarcie upragnionych - ubikacji! Chociaż z rocznym opóźnieniem, ale jubileuszowy prezent od samorządu - "kibelek" na 10-lecie 12HDP już czeka na inaugurację. Wiele jest ojców chrzestnych przybytku, ale który z nich dostąpi zaszczytu... okaże się 15.10.2000 r.

Z życia małp

Pamiętam z podręcznika zoologii przykład charakteryzujący instynkty społeczne małp. Otóż kiedy w stadzie pawianów dwa samce walczą o przywództwo, trzeci przygląda się do momentu, aż jeden z walczących zacznie brać górę. Wtedy kibic przyłącza się do silniejszego i razem zaczynają tłuc przegrywającego.

Żelazna zasada, że warto popierać zwycięzcę, dominuje w świecie przyrody. Ten przykład powinienem podać w czasie innym niż powyborczy, ale po prostu boję się, że go



Każdy poród musi boleć, ale ten pewnie będzie bolał szczególnie, no i trwał będzie długo.

We Wronkach rodzi się rondo - koło technikum na Zamościu. Noworodek jest już nieźle ukształtowany i daje możliwości bardzo oryginalnego pokonywania trasy przez kierowców, co zaobserwowałem (ze zjeżonym włosiem). Szkoda, że podczas organizowanych w technikum w sobotę 7 października młodzieżowych biegów na orientację nie wykorzystano ronda jako odcinka specjalnego.

We czwartek, 4 października wysokiej klasy fachowcy zaczęli asfaltować rondo. To najważniejsza część porodu. W krajach zcywilizowanych, takich jak Niemcy, Szwecja, Albania czy Honduras asfaltowanie ronda trwa kilkanaście godzin, najczęściej w czasie nocy. Żeby nie utrudniać ruchu obywatelom, którzy ze swoich podatków pokrywają prace owych wysokiej klasy specjalistów od asfaltowania.

Bolesny poród

We Wronkach po szesnastej w czwartek wysokiej klasy specjaliści od asfaltu poszli do domu, blokując ciężkim sprzętem wyjazd z obejścia technikum. potem przyszli do pracy w piątek i trochę poasfaltowali. Potem znowu trochę w sobotę, przed wyborami. Potem trochę w poniedziałek, ale niedużo, bo pogoda była brzydka i nie zachęcała do pracy.

Jest poważna szansa, że zdobędziemy mistrzostwo świata w długo-trwałości asfaltowania ronda. Komisja weryfikująca rekordy Guinnessa musi jeszcze tylko sprawdzić, czy w umowie z wykonawcą nie ma warunku, że praca musi trwać jak najdłużej.

Każde dziecko jest szczególnie drogie dla rodziców. I to rondo jest bardzo drogie dla nas. Około pięć starych miliardów. To tyle co nowa szkoła albo mniejszy szpital. Albo ze trzy nie tak piękne ronda. Tak, będzie nam **BARDZO DROGIE!**

Nawierzchnia jest naprawdę solidna, gruba, że wytrzyma ciężar dużego czołgu, który wiezie na grzbiecie drugi czołg obciążony trzecim czołgiem. Jezdnia co prawda wąska, najlepsza dla rowerów - ale kto wie, czy nie pojawią się rowery ciężarowe?

Z wielką ciekawością oczekujemy na wybudowanie podziemnego centrum handlowego pod rondem (w końcu pięć miliardów) oraz na wierzchu - Centrum Monitorowania Przedsiębiorczości (jak wyżej).

"Rondo, nasze Rondo, wiernie Ciebie będziem strzec..." To nic, że poród boli...

KS

FOTO-GALERIA PAWŁA BUGAJA



Burmistrz podziwia Amsterdam

Wcześniejsze wizyty Burmistrza w Holandii zaowocowały podpisaniem oficjalnej umowy o współpracy pomiędzy Wronkami a Beverwijk.